

Starosta olsztyński apeluje do rządu, by pomógł przedsiębiorcom z Warmii i Mazur

Starosta olsztyński Andrzej Abako zaapelował do premiera i rządu, aby pomogli przedsiębiorcom i samorządom, których sytuacja pogorszy się w związku z wprowadzeniem na Warmii i Mazurach ponownych obostrzeń epidemicznych – informuje Serwis Samorządowy PAP.

Zgodnie z nowymi restrykcjami rządowymi, które będą obowiązywać od soboty 27 lutego, w województwie warmińsko-mazurskim nauka w klasach I-III wróci do trybu zdalnego. Zamknięte zostaną galerie, muzea, kina, hotele, korty, baseny i inne miejsca użyteczności publicznej. Powodem jest duży wzrost zachorowań na COVID-19.

- Proszę polskie władze, premiera, rząd i pana prezydenta, abyście pochylili się nad województwem warmińsko-mazurskim, jak pochyliliście się nad góralami. Nas jest mało, mniej pieniędzy potrzebujemy niż Małopolskie i region górski. Ale tych pieniędzy bardzo potrzebujemy – powiedział starosta Andrzej Abako dla samorzad.pap.pl. – Może się okazać, że turyści nie będą mieli do kogo przyjechać w wakacje, bo na Warmii i Mazurach przedsiębiorcy, którzy znów będą musieli zamknąć swoje biznesy, pobankrutują i nie będzie miejsc noclegowych dla turystów.

Także Izba Gospodarcza Hotelarstwa Polskiego apeluje o dodatkową pomoc dla hotelarzy z naszego regionu. Jak informuje Marcin Mączyński, sekretarz generalny IGHP, 14 dni to zdecydowanie zbyt krótki czas na rozpędzenie i ponowne zatrzymanie maszyny hotelowej. Takie działania generują duże koszty, a przedsiębiorstwa i tak są już wyczerpane finansowo. Podkreślił też, że hotele są bezpiecznymi miejscami i przestrzegają reżimu sanitarnego.

O ponownym lockdownie wypowiedź starosty Andrzeja Abako oraz innych samorządowców i przedsiębiorców z regionu [w materiale TVN24 – film](#).

Drukuj